Intro

Małpa

Dobrze wiesz, że te słowa wpędzą resztę do trumny
Nawet gdy będę rapował szeptem i bez podwójnych
Lub wpieprze taki przester, że twoje kolumny
Będą trzeszczeć do ostatniej sekundy
Patrz! Nie muszę kłaść auto-tune'a na wokal
Bo mam głos, który i tak rozbuja twój lokal
Trochę rymów na stopach, które spisałem w nocy
Aby dać Ci na krążku kilka numerów o czymś

Dam na krążku coś co, ruszy serce nie tylko sprzęt
Bo wiem że nikt nie zrobiłby tego lepiej
Ten wokal z piwnic i jeszcze więcej
To miejsce odbite w kilku parach źrenic
Niejeden raz prosiłaś mnie abym przestał
Codziennie myślę o loopach
Daję hip hop czysty jak krew dziewicy

"Postaw na mnie", chociaż "Miałem to rzucić" i patrz
"Ponad horyzont", gdy "Wyjeżdżam by wrócić"
"Wszyscy kłamią", więc "Pozwól mi nic nie mówić"
I "Właśnie ty" "Pamiętaj kto" do was powrócił
Do dziś to cieszy mnie "Jak pierwsze włosy na jajach"
Choć "Nie byłem nigdy" typem mocnym w porównaniach
"Mógłbym" nawinąć wszystkie tracki do samych bębnów
Ty znajdź "5 element" i gryź "Paznokcie" z nerwów

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!